



Numer 14 (19)

Rok II

Data odczytu: 28.5.2004

Data wydania: 18.5.2004

Referent: dr Jerzy Krzyś.

HALLERIANA .

Halleriana - to zbiór pamiątek po patriotycznej rodzinie Hallerów, a zwłaszcza po generale broni Józefie Hallerze, wielce zasłużonym dla sprawy Niepodległości Polski i Jej obrony w 1920 roku.

Gniazdem rodzinnym Hallerów była wieś Jurczyce, położona ok. 15 km od Krakowa w powiecie skawińskim, a w parafii Radziszów. Tam w modrzewiowym dworku urodził się i dorastał późniejszy generał, tam do 1945r. mieszkała Jego rodzina, która położyła wiele zasług dla okolicznej ludności i parafii. Np. na własnym gruncie i swoim kosztem wybudowano we wsi szkołę, kaplicę i spichrz, gdzie magazynowano zboże dla ubogich na zimę. Posyłano także zdolną młodzież do szkół krakowskich. Obecnie w Jurczycach działa Towarzystwo Pamięci o gen. J. Hallerze i Hallerczykach. W dawnej szkole „Hallerówce” mieści się Dom Kultury, popularyzujący wiedzę o rodzinę Hallerów. Także miejscowa drużyna harcerska ma za patrona generała-krajana. W sąsiedniej wsi Polance Hallerowskiej mieszkała dalsza część rodziny, z której wywodził się gen. dyw. Stanisław Haller zamordowany w Katyniu. Teraz szkoła w tej miejscowości nosi Jego imię.

Krakowianie mają możliwość oddawania czci prochom gen. J. Hallera w kościele garnizonyowym św. Agnieszki, gdyż tam znajduje się przy prawej ścianie głównej nawy Jego grób (marmurowy sarkofag, a nad nim medaliony).

Drugim ośrodkiem kultywowania pamięci gen. J. Hallera jest Wybrzeże, a w nim zwłaszcza Puck, Władysławowo i Gdańsk. W Pucku, gdzie w dniu 10 II 1920r. miały miejsce pamiętne „Zaślubiny Polski z Morzem”, znajduje się pamiątkowy obelisk w kształcie boi, a przy nim okazały pomnik generała. Przy nich obchodzi się rokrocznie uroczyste rocznice zaślubin. We Władysławowie, w dawnym wakacyjnym letnim pawilonie generała, w tzw. „Hallerówce” urządzono muzeum biograficzne ku Jego czci. W samym centrum miejscowości wznosi się także Jego pomnik, a cała letniskowa część miasta nazywa się Hallerowem. „Współcześni Hallerczycy” z p. Czesławem Skonką na czele ściśle współpracują ze Stowarzyszeniem Miłośników Tradycji „Mazurka Dąbrowskiego” z Będmina i Ligą Morską i Rzeczną, która wprowadziła wyróżnienie honorowe w postaci „pierścieni Hallera”.

W ciągu ostatnich kilku lat obserwuje się okres intensywnego przypominania działalności generała J. Hallera i w związku z tym wskrzeszanie pamięci o Nim. Powstają liczne publikacje (wiersze), instaluje się tablice pamiątkowe w miejscach Jego pobytu, wybija medale pamiątkowe, liczne drużyny harcerskie i gniazda sokole obierają Go sobie za patrona. Jego Imię noszą liczne szkoły np. w Gdańsku, Gniewie, Bydgoszczy, Toruniu i w Mariance koło Mińska Mazowieckiego, a także jednostki wojskowe np. 12. Brygada Zmechanizowana w Szczecinie, 13. Brygada w Czarnem, 9. Pułk Pontonowy w Chełmnie i batalion rozpoznawczy w Gubinie.

A jakie Halleriana mamy w Grudziądzu? Jest ulica Jego imienia, jest pamiątkowy obelisk, są dawne zdjęcia z pobytu „błękitnego generała” w naszym mieście. Niegdyś były i koszary

im. gen. J. Hallera i prężny oddział Związku Hallerczyków. Generał był częstym gościem w Grudziądzu, mieszkał przecież przez osiem lat w pobliskim Gorzuchowie i był posiadaczem samochodu. Ostatni raz był w Grudziądzu tuż przed wybuchem wojny (w sierpniu 1939 roku) - jak pisze w swoich pamiętnikach.

W wymienionym Gorzuchowie nie ma większych śladów po dawnych mieszkańcach, ale natomiast w Sarnowie, w dawnym kościele parafialnym, jest wieczna lampka fundacji generała i kapliczka na cmentarzu.

Wydaje się, że trzeba w konkretny sposób upamiętnić ten gorzuchowski okres życia gen. broni Józefa Hallera.

W Gorzuchowie
pamiętają gen. J. Hallera



W oddaleniu ok. 20 km od Grudziądza znajduje się miejscowość Gorzuchowo. W 1922 r. gen. Józef Haller zakupił tutaj tzw. resztówkę (ok. 150 ha ziemi) z dworkiem. Gospodarzył razem na niej z synem Erykiem do 1939 r. Gdy zbliżało się zagrożenie niemieckie we wrześniu 1939 r. opuścił Polskę pozostawiając w niej jak sam powiadał, swoje serce. Do ostatnich dni życia generał był myślami w Gorzuchowie i na Pomorzu, które w styczniu 1920 r. przyłączył do Polski, a którego bronił przed bolszewikami w sierpniu 1920 r. jako dowódca frontu północnego. Komuniści zabronili gen. Hallerowi powrotu do kraju. Zmarł więc na emigracji w Anglii. Zdjęcie przedstawia dworek od strony kuchni. Na jego tle widoczna pani Bronisława Jarzębkowska, która ze swoim ojcem Andrzejem Górnym była jedyną sąsiadką wielkiego Polaka.

Tekst i fot.: J. KOSKOWSKI

Ilustrowany Kurier Polski, 7 IX 1990, nr 208.

L.B.S.)

Redakcja: Tadeusz Rauchfleisz, KMDG. Logo KMDG wykonał Grzegorz Rygielski.